

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ W ZAKRESIE WYCHOWANIA DO WARTOŚCI. ANALIZA W RELACJI DO KANONU 226 § 2 KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO Z 1983 ROKU

Ks. dr hab. Stanisław Biały, prof. UKSW

Wydział Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

e-mail: [1bialy1@wp.pl](mailto:1bialy1@wp.pl); <https://orcid.org/0000-0002-6390-0087>

**Streszczenie.** Artykuł podejmuje analizę odpowiedzialności rodziców za wychowanie dzieci do wartości. Czyni to w perspektywie kan. 226 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., który odpowiedzialność tę określił rygiorem: „bardzo poważny obowiązek”. Chodzi o pytanie, w jaki sposób można uzasadnić takie zobowiązanie w dobie wielokulturowości, czyli różnych determinizmów społecznych, mających wpływ na cele i metody wychowania. Temat został uszczegółowiony egzemplifikacją, w której chodzi o pomoc udzielaną dziecku w odkrywaniu przez niego tożsamości płciowej. Główny wniosek, jaki udało się postawić, mówi o odpowiedzialności obiektywnej i zweryfikowanej naukowo, wynikającej z faktu, że jeśli ktoś jest rodzicem, to ma najwłaściwszą możliwość wypełnić taki obowiązek. Dla dziecka taki ktoś jest najbliższym wzorcem komunikacji społecznej w każdym aspekcie. Jednak w tym zadaniu żaden wychowawca nie pozostaje sam. Przysługuje mu prawo do skorzystania z pomocy różnych instytucji. Jednak do wymogu sprawiedliwości społecznej przynależy tu to, aby one do tej roli nie podchodziły w sposób ideologiczny, ale z obiektywną (tj. zweryfikowaną) troską, opartą o dobro dziecka.

**Słowa kluczowe:** norma kanoniczna, prawo, społeczeństwo, dobro, dziecko, tożsamość seksualna, metody

### WSTĘP

Jeśli rodzice mają „bardzo poważny obowiązek i prawo” (kan. 226 § 2)<sup>1</sup> do wychowania swoich dzieci, oraz jeśli „mają to prawo przed innymi” podmiotami prawnymi (kan. 774 § 2)<sup>2</sup>, to jest zrozumiałe i to, że Kościół apeluje do różnych instytucji o stosowną pomoc dla nich, w tym ważnym i godnym procesie (kan. 793 § 2). Czyni to także w Karcie Praw Rodziny<sup>3</sup>. Jest to dokument promulgowany przez Stolicę Apostolską, ma jednak charakter „częściowo doktrynalny, częś-

---

<sup>1</sup> *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1–317; tekst polski w: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Pallottinum, Poznań 1984 [dalej cyt.: KPK/83], kan. 226 § 2: „Rodzice, ponieważ dali dzieciom życie, mają bardzo poważny obowiązek i prawo ich wychowania. Stąd też na pierwszym miejscu do chrześcijańskich rodziców należy troska o chrześcijańskie wychowanie dzieci, zgodnie z nauką przekazywaną przez Kościół”.

<sup>2</sup> „Rodzice przed innymi mają obowiązek słowem i przykładem formować dzieci w wierze i praktyce życia chrześcijańskiego”.

<sup>3</sup> *Carta dei Diritti della Famiglia presentata dalla Sante Sede a tutte le persone, istituzioni ed autorità interessate alla missione della famiglia nel mondo di oggi* (22.10.1983), „Communications” 15 (1983), nr 2, s. 140–52; tekst polski: *Karta Praw Rodziny*, Kuria Metropolitalna w Krakowie, Kraków 1984 [dalej cyt.: KPR], art. 5a.

ciowo normatywny oraz postulatywny” [Góralski 2007, 214]. Można więc postawić pytanie o źródła, które uzasadniałyby rygor normatywnych określeń, zastosowanych w takich dokumentach [Krajczyński 2005, 165–73]. Chodzi w istocie o to, czym mógł kierować się ustawodawca, mówiąc o rodzicielskim „bardzo poważnym obowiązku” (kan. 226 § 2). Wydaje się, że tylko adekwatna analiza języka aksjologii oraz kanonistyki [Sobański 1978, 326], może pozwolić na udzielenie w tej sprawie rodzicowi właściwej odpowiedzi. Stąd też, jeśli z jednej strony mamy ścisłą normę prawną (wymaganie), to z drugiej strony (jak wydaje się) właściwe będzie, aby poszukiwać uzasadnień, tj. treści i przesłanek, na bazie jakich racji (oprócz posłuszeństwa płynącego z wiary) rodzice chcieliby i mogliby sprostać temu „poważnemu” wymaganiu [Krajczyński 2005, 173–74].

Pytamy, w jaki sposób obowiązek wynikający z kan. 226 § 2 KPK/83, znajduje swoje oparcie w wartościach, które reprezentuje Kościół katolicki. Jest to ważne pytanie o tyle, o ile w kontekst analizowanego zobowiązania wpisuje się konkretna sytuacja, jaką jest świat determinujący wielokulturowe relacje. Uwzględnić więc trzeba rolę negatywnych ideologii, które wnoszą do wychowania własne skale porównawcze. To dlatego, dla dokonania egzemplifikacji złożoności analizowanego problemu, chcemy zwrócić uwagę na kwestię, jaką jest kształtowanie tożsamości płciowej dziecka. W tej właśnie sprawie, jako o szczególnym prawie rodziców, wypowiedzi się KPR w art. 5c<sup>4</sup>. Ma to znaczenie dla etyki katolickiej, jak i dla brzmienia normy prawa kanonicznego, biorących za cel układanie sprawiedliwych oraz integrujących relacji pośród wiernych [Kasprzak 2005, 314].

Nadto w ramach przyjętej tu metodologii, poczynić trzeba pewne pojęciowe dookreślenia. Termin „wychowanie do wartości” będzie rozumiany jako synonim wychowania chrześcijańskiego, zaś termin „prawo kanoniczne” pojmować będziemy „według własnego znaczenia słów” (kan. 17)<sup>5</sup>. Analizę pojęć: a) odpowiedzialność rodzicielska, b) wychowanie i jego metody, c) istnienie i charakter wartości, będziemy czynić w aspekcie odnajdywania ich szczególnego miejsca w doktrynie prawnej Kościoła katolickiego [Tyl 2013, 230]<sup>6</sup>, jak i w praktyce życia rodzinnego, społecznego, itp. (kan. 22)<sup>7</sup>. Tworzenie bowiem zasad (w szczególności normatywno-etycznych), jak i ich społeczne interioryzowanie, jest procesem złożonym, polegającym na podmiotowej konceptualizacji doświadczanej

<sup>4</sup> „W szczególności wychowanie seksualne, stanowiące podstawowe prawo rodziców, winno dokonywać się zawsze pod ich troskliwym kierunkiem, zarówno w domu, jak i w wybranych i kontrolowanych przez nich ośrodkach wychowawczych”.

<sup>5</sup> „Ustawy kościelne należy rozumieć według własnego znaczenia słów, rozważanego w tekście i kontekście”.

<sup>6</sup> „Najważniejszym źródłem Karty (Praw Rodziny) jest prawo naturalne, co zostało potwierdzone we wprowadzeniu do dokumentu, natomiast wśród drugorzędnych źródeł należy wymienić m.in.: dokumenty Soboru Watykańskiego II, encykliki papieskie, adhortację apostolską Jana Pawła II *Familiaris consortio*, Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.” [Tyl 2013, 230].

<sup>7</sup> „Ustawy państwowe, do których odsyła prawo kościelne, należy zachować w prawie kanonicznym na ile nie są przeciwne prawu Bożemu i o ile prawo kanoniczne czego innego nie zastrzeża”.

zmysłowo rzeczywistości. Pojawiające się w nim zjawiska intencjonalności, gdy chodzi o nadawanie sensu poznawanej rzeczywistości, mogą zawierać pewne założenia (tzn. nastawienie, uprzedzenie). Dokonywane są liczne próby opisanego faktu z punktu widzenia nauk filozoficznych [Dąbrowski 2012, 21], podobnie jest w pedagogice, gdzie z różnego typu trudnościami, w trosce o dobro dziecka, należy umieć adekwatnie uporać się. Dlatego pytając, czym jest wychowanie do wartości (w aspekcie odpowiedzialności) [Smyczyński 1999, 155–56], pytamy także o metody wychowawcze uzasadniające imperatyw KPK/83, mówiący o „poważnym obowiązku” rodziców.

## 1. PODSTAWY ODPOWIEDZIALNOŚCI RODZICIELSKIEJ ZA WYCHOWANIE

Kwestię odpowiedzialności rodzicielskiej za wychowanie dziecka do wartości, można sprowadzić do pytania o zasadność i legalizm normy mówiącej o „poważnym obowiązku”. Czy odpowiedzialność taka wynika z nakazu prawa, jak to mamy w pozytywizmie prawniczym [Piechowiak 2007, 417], czy może tu istnieje jeszcze inny tytuł zobowiązujący. Jeśli bowiem stwierdzamy, że każdy nakaz powinien być normatywnym ujęciem moralnego obowiązku, czyli mieć u swych podstawy prawo naturalne, etyczne, miłość i życzliwość międzyludzką, to uznajemy także i to, że w sytuacji jego sprzeczności z wyznawanymi wartościami, może pojawić się u dziecka konflikt sumienia. Rola wychowawcza rodziców jest więc tu nie do przecenienia. Płynie ona z faktu, iż ich wpływ na kształtowanie się osobowości dziecka jest aktem praktycznym, ale także udowodnionym metodycznie (tj. naukowo). Podobnie jak to, że „życie rodzinne jest wprowadzeniem do życia społecznego”<sup>8</sup>.

Fakt powyższy jest warunkiem *sine qua non*, że istnieje nie tylko uprawnienie, ale także rodzicielska odpowiedzialność, polegająca na zabezpieczeniu dobra dziecka w sposób jak najbardziej obiektywny. Powszechność tej zasady potwierdza jej obecność w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>9</sup>, gdzie przyrodzona godność jest podstawą i uprawnieniem dla procesu wychowania, i istnieje ona zarówno po stronie dziecka, jak i rodzica. Oznacza to prawo i uprawnienie do wychowywania i bycia wychowywanym w rodzinie, oraz że „zagwarantowanie i ochrona tego prawa stanowi moralną powinność wszystkich ludzi” [Krajczyński 2005, 170].

I jeśli powinność ta ma mieć na celu wyrobienie u dziecka hierarchii wartości, to tylko takiej, która wynikałaby z prawdy o obiektywnym dobru człowieka, tj.

<sup>8</sup> *Catechismus Catholicae Ecclesiae*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1997; tekst polski w: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 2012, wyd. 2 [dalej cyt.: KKK], nr 2207.

<sup>9</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 2009 r., Nr 114, poz. 946, art. 48 ust. 1, art. 53 ust. 3; ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, Dz. U. z 2017 r., poz. 1153, art. 2 ust. 4.

potwierdzonym na zasadzie subsydiarności (KKK 2209). Zgodnie bowiem z Katechizmem Kościoła Katolickiego: „nasze związki z bliźnim mają charakter osobowy. Bliźni jest nie tylko jednostką zbiorowości ludzkiej, ale jest kimś, kto z racji swojego wiadomego pochodzenia zasługuje na szczególną uwagę i szacunek” (KKK 2212). Wychowanie jest zatem procesem wielopłaszczyznowym. Obejmuje ono dobro dzieci, rodziny, państwa, społeczeństwa itp., a jego cel wyznacza powagę oraz zakres przekazywania tych treści, które zwykle są uzgodnione pomiędzy zainteresowanymi podmiotami [Majer 2011, 609–12]. Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* (nr 21) zadanie takie nazywa tworzeniem komunii osób: „Podstawowym czynnikiem w budowaniu takiej komunii jest wymiana wychowawcza między rodzicami i dziećmi, w której każdy daje i otrzymuje. Dzieci, poprzez miłość, szacunek, posłuszeństwo dla rodziców wnoszą swój szczególny i niezastąpiony wkład w budowanie rodziny autentycznie ludzkiej i chrześcijańskiej”<sup>10</sup>.

Współcześnie do problematycznych zaliczyć można te treści i postawy, które są dyskutowane światopoglądowo, a które to odgrywają zasadniczą rolę w odczytywaniu przez dziecko swojej seksualności. Tym samym, jeśli stwierdzamy, iż proces wychowania ma charakter normatywny, ale i etyczny (moralny), to dlatego, że jest on obowiązkiem rodziców, ale i samego dziecka, w zależności od zastanej dojrzałości, np. intelektualnej. Jednak to nie jest wszystko. Na ten proces mają wpływ postawy innych spotykanych osób, które są ważne. Dużą rolę odgrywa tu całe zróżnicowane kulturowo społeczeństwo [Ryś 2014, 127–72]. Stąd problematykę wychowawczego oddziaływania na dziecko zdefiniować można twierdzeniem, iż „więzy rodzinne, chociaż są ważne, to nie mają charakteru absolutnego. [...] Pierwszym powołaniem chrześcijanina jest pójście za Chrystusem” (KKK 2232).

Normatywna natura procesu wychowania wynika także z tego, iż dziecko najłatwiej i najczęściej odwzorowuje to, czym żyją jego rodzice, jak i czego uczą. To rodzice w naturalny sposób pozostają dla niego autorytetem i oazą zaufania, a rodzina dogodnym miejscem profilaktyki. Ma się tu na myśli ich spontaniczne postawy jak miłość i jej ekspresja, moralność i jej etyka (normy), ale i empatię, opiekuńczość, sprawiedliwość, odpowiedzialność, trzeźwość. Chodzi o to, że wyposażeni są oni w doświadczenie poznanych wartości, które przeradza się w możliwość, aby pomóc swojemu dziecku ukształtować własną osobowość. Wyposażenie takie (tzn. pojęciowe i moralne) jest fundamentalnym argumentem dla normy, która została opisana w KPK/83 jako „bardzo poważny obowiązek” (kan. 226 § 2) [Stawniak 2007, 29–45]. Zresztą pierwszą wskazówką, płynącą z *Listu*

<sup>10</sup> Ioannes Paulus PP. II, Adhortatio apostolica *Familiaris consortio* de Familia Christianae muneribus in mundo huius temporis (22.11.1981), AAS 74 (1982), s. 81–191; tekst polski: Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, Wrocław 1994, nr 38: „Nową i specjalną pomoc w posłannictwie wychowawczym rodziców chrześcijańskich, wypływającym z uczestnictwa w dziele stwórczym Boga, znajdują oni w sakramencie małżeństwa, który ich konsekruje do prawdziwie chrześcijańskiego wychowania dzieci”.

do rodzin<sup>11</sup> Jana Pawła II, która powinna mieć znacznie dla każdego prawodawcy, jest to, „że rodzina powinna mieć poczucie własnej godności, suwerenności i znaczenia dla całego społeczeństwa” [Kroczek 2015, 89].

Pośród wielu wartości, także tożsamość płciową dziecko może najłatwiej uformować poprzez współpracę z rodzicami. Rodzina dla dziecka jest mikroświatem, a świat wyzwaniem, mimo że chce je obdarowywać tym, co ma najlepszego. Stąd, jeśli w końcowym efekcie ma „to mu zapewnić normalny rozwój fizyczny i duchowy” [Przyborowska–Klimczak 2019, 212], to pojawia się jeszcze jeden warunek. Rodzice, dla skuteczności swoich oddziaływań, powinni sami w sobie odnaleźć moralny obowiązek, jako ci wychowawcy, którzy mają do dyspozycji wielopłaszczyznowe możliwości, niedające się niczym zastąpić. Kochającym rodzicom nie powinno to nastęrczać większych trudności. Jednak pojawiają się w praktyce różne postawy, proponowane są tu różne metody, cele i wartości. Wynika to z tego, że w procesie wychowawczym biorą udział (w mniejszym lub większym stopniu) różne instytucje państwowe, a nawet całe zróżnicowane kulturowo społeczeństwo<sup>12</sup>. Wszystkie te składowe tworzą i przedstawiają dzieciom swoje modele wychowawcze (tzn. pomagają lub przeszkadzają rodzicom), chociaż nie mogą i nie potrafią ich zastąpić w realizowaniu obiektywnego dobra dziecka. Zatem szczególnie ważną w tym zakresie jest rola duszpasterzy (tj. samego Kościoła), kształtująca katolickie postawy rodzicielskie [Góralski 1983, 34–35].

Ważne jest, aby wzorce proponowane przez wymienione tutaj strony, były pomocne na miarę godności samego dziecka. Nawet różnorodne dobro, które sami rodzice chcą przekazać swoim kochanym dzieciom, będzie jedynie dobrem subiektywnie przez nich rozpoznany. Wszystko to, co do zasad i powinności, tworzy swoistą dynamikę procesu wychowania, którą należy umieć adekwatnie przeanalizować od strony naukowej (np. technika, metody), ale i od strony moralnej (np. dobro dziecka) oraz prawniczej (dobro wspólne). „Wszak dzieci należą do ogółu obywateli i są wychowywane, by w przyszłości wspierać kraj” [Szafrański 2014, 228]. Chodzi o to, że wychowanie dziecka, jak i cała konceptualizacja obowiązku oraz z tym związanych sposobów oddziaływania, jest procesem niesłychanie trudnym i złożonym. Jest on oparty na elementach mentalnych, kulturowych, etycznych, moralnych, legislacyjnych, światopoglądowych, co stanowi żywą tkankę społeczną, dająca się ciągle formować i zmieniać.

Tak więc to społeczeństwo wspólnie ze szczególnym wychowawcą, tzn. Kościołem, stanowiąc obowiązek wychowania (religijnego itp.), stara się adekwatnie uzasadnić (np. na płaszczyźnie pedagogiki), że to, jak się dziecko postrzega i jak

---

<sup>11</sup> Tenże, *Litterae Gratis simam sane familiis datae ipso volvente sacro Familiae* (2.02.1994), AAS 86 (1994), s. 868–925; tekst polski w: *Nauczanie Kościoła Katolickiego* [dokument elektroniczny], Wydawnictwo „M”, Kraków 2003.

<sup>12</sup> Por. Deklaracja praw dziecka. Genewa (26.09.1924), w: *Prawa dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*, red. P.J. Jaros, M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015.

tworzy się w nim pleć psychologiczna (społeczna), w dużej mierze zależy od sposobu identyfikowania się z osobami dla niego znaczącymi (nauczyciel, katecheta, przyjaciel, kolega), ale przede wszystkim z rodzicami [Glombik 2012, 98]. W sumie to rodzice, rodzina, ale i społeczeństwo (także Kościół i z jego wszystkimi instytucjami, nie wykluczając szczególnej roli katechezy), stanowią żywą tkankę wychowawczą, i jako tacy (we wspólnej kooperacji) powinni umieć ustalić obiektywne dobro dziecka, widziane jako cel, ideał i jako wartość. Też jakże głęboko zakotwiczonej współzależności nie powinno się nigdy rozdzielać (KPR, art. 5a).

Temat wychowania do wartości niniejszym łączy się z kwestią wolności religijnej, i jej uzasadnieniem<sup>13</sup>. „Każdy człowiek posiada prawo do swobodnego wyznawania swojej wiary, do poznawania jej, rozwijania i podążania za jej wskazaniem w swoim życiu” [Zonik 2012, 167]<sup>14</sup>. Zatem „gdy chodzi o wychowanie, rozróżnia się nauczanie oraz formację. Nauczanie oznacza przyswajanie intelektualne danej wiedzy. [...] Jako formację określa się przyjęcie pewnych norm oraz postaw w zachowaniu oraz sposobie postępowania” [Szafranko 2014, 231]. Tym samym bez uwzględnienia istniejących, wyżej wskazanych czynników oraz determinizmów społecznych, nie da się ustalić (tzn. opisać i adekwatnie uzasadnić) indywidualnej odpowiedzialności w zakresie wychowania do (chrześcijańskich) wartości. Mówiąc bowiem o „bardzo poważnym” obowiązku rodzicielskim, myślimy zarazem o obowiązkach całej rodziny ludzkiej, tj. o roli Kościoła, jak i o konwencjach oraz prawie międzynarodowym<sup>15</sup>.

## 2. PRÓBA ZDEFINIOWANIA WAŻNIEJSZYCH METOD WYCHOWANIA

W procesie wychowania do wartości należy uwzględnić wybór najlepszej metody wychowawczej. Jednak trzeba zauważyć, że w literaturze przedmiotu istnieje wiele celów oraz definicji wychowania. Wiele z nich akcentuje nie tyle potrzebę wywierania bezpośredniego wpływu na wychowanków, ile wspomaganie ich w naturalnym i spontanicznym rozwoju. Chyba najlepiej ilustrującą te słowa definicją jest ta, która mówi, że wychowanie to pomaganie wychowankowi w rozwoju i ułatwianie mu realizowania swoich możliwości. Metoda taka wyklucza traktowanie osoby jako bezwolnego przedmiotu znajdującego się w ręku wychowawcy, a nadto sugeruje, iż w wychowaniu istotną funkcję spełnia aktywność młodego człowieka. Znaczenie współdziałania i współpracy między wychowawcą a wychowankiem jest tu fundamentalne [Rylke i Klimowicz 1982, 152], a już

<sup>13</sup> Warto zaznaczyć, że wcześniej za podstawę wolności religijnej uznawano prawdy objawione i wynikające z niej normy moralne, jednakże Sobór Watykański II w deklaracji *Dignitatis humanae* postanowił, że podstawą jej będzie godność osoby ludzkiej.

<sup>14</sup> Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, *Declaratio de libertate religiosa de iure personae et communitatum ad libertatem socialem et civilem in re religiosa Dignitatis humanae* (7.12.1965), AAS 58 (1966), s. 929–46; tekst polski w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, tekst polski, Pallottinum, Poznań 1968, s. 414–26.

<sup>15</sup> Konwencja o prawach dziecka. Nowy Jork (20.11.1989), Dz. U z 1991 r., Nr 120, poz. 526.

szczególne wtedy, gdy dodamy zasadę personalizmu chrześcijańskiego, stanowiącą, że „podstawowym warunkiem wychowania jest «bycie w prawdzie». Uwzględnia się tu to, że w nauczaniu Kościoła katolickiego na prawdzie opiera się cała «fenomenologia» świadectwa, poprzez które wychowawca prowadzi wychowanka do odkrycia godności osoby” [Ślęczka 2014, 103]. Założenia te stanowią dobrą bazę pod te metody wychowania do wartości, które pozwolą na kształtowanie w dziecku zdolności odczytywania siebie jako podmiotu moralnego [Za-  
rzecki 2012, 72–89].

Problem z wyborem najlepszej metody wychowawczej pojawia się natomiast wtedy, gdy w przyjętym procesie wychowania akcent pada na to, aby w miejsce przekazu treści ustalonych (wspólnie) jako obiektywne dobro, wstawić nacisk na indywidualizm, prawa osobiste, spontaniczność emocji, co jednak nie miałyby wykluczać promocji takich relacji jak wzajemna życzliwość, delikatność, usłużność, miłość, szacunek. W tym kontekście tradycja tomistyczna uczy jednak czegoś innego. To poprzez dobrze zweryfikowane już sposoby, najłatwiej nauczyć dziecko tych zasad postępowania, które warunkują jego integralny rozwój, a następnie jego samorealizację i szczęście.

Chodzi tu o takie szczęście i o taką samorealizację, które dają się naukowo zweryfikować jako dobro człowieka, uniwersalne i największe. Punktem odniesienia pozostaje tutaj nie tyle wolność wyboru, ile dobra praktyka życia rodzinnego, społecznego (mądrość)<sup>16</sup>. Nie dziwi zatem, że Kościół katolicki w kan. 799 KPK/83 wyraża troskę o kształt ustawodawstwa świeckiego w tej sprawie. Stanowi bowiem, że „wierni mają zabiegać o to, ażeby ustawy regulujące kształcenie młodzieży w społeczności świeckiej zapewniały także w szkole wychowanie religijne i moralne, zgodnie z sumieniem rodziców” [Szafranko 2014, 236].

Bez zaaplikowania adekwatnej metody w odniesieniu do ustalonych wartości, jako troskliwej podpowiedzi na potrzeby podopiecznego ze strony doświadczonych rodziców, dziecko nawet najlepiej usposobione i otwarte społecznie (asertywne), wprawdzie pozna swoje potrzeby, jednak będzie się uczyć i osiągać sukcesy na błędach. Jeśli ma ono samo określić swoją tożsamość (osobowość), to pytaniem jest, na jakich kryteriach ma to uczynić? Czy zasada wolności tu wystarcza? Nie mamy przecież wolności do czynienia zła! Wydaje się, że takie ogólne pojęcia jak miłość, szacunek czy życzliwość, występujące jako wartości, cele i przesłanki w niektórych „nowoczesnych” metodach wychowawczych, nie są wystarczające do osiągnięcia przez dziecko szczęścia, bez pokazania mu obiektywnych relacji co do dobra i zła [Majki–Rostek, Banaszak, i in. 2015, 5–7]. Zatem wniosek jest jeden. W celu wyeliminowania perspektywy przykrych, a nawet tragicznych sytuacji (poszerzonych o skutki społeczne), metody wychowawcze, stawiające na samookreślenie się w świecie wartości, należy uznać za te, które nie liczą się ze szkodą dziecka, rozumianą tradycyjnie.

---

<sup>16</sup> Por. Oświadczenie rządowe z 30 września 1991 r. w sprawie ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., Dz. U. Nr 120, poz. 527.

Tego wszystkiego, co nazywamy obiektywnym złem w myśl omawianego tu „poważnego obowiązku”, rodzice, jak i całe społeczeństwo (nie wykluczając instytucji państwowych, jak szkoły, uczelnie wyższych, uniwersytetu), powinni starać się dzieciom zaoszczędzić, stanowiąc wszelkiego typu rozwiązania zabezpieczające ich obiektywne dobro. Dobrym zaś przykładem rozwiązań, uwypuklających nie tylko zobowiązującą normę prawną, ale i moralno-etyczny charakter omawianej tu problematyki, tzn. adekwatnie skodyfikowanych, zweryfikowanych mądrością, odpowiedzialnością oraz wielowiekową tradycją Kościoła katolickiego, jest właśnie zobowiązanie zawarte w kan. 226 § 2 KPK/83<sup>17</sup> [Sitarz 2005, 87–98]. Z definicji bowiem „pełne wychowanie powinno mieć charakter integralny, tj. powinno dotyczyć całej osoby, rozmaitych aspektów jej tożsamości, czynów i intencji. Powinno szanować indywidualne właściwości i predyspozycje wychowanka oraz oczekiwania i wartości istotne dla rodziców dziecka (np. wartości kultury, tradycje ojczyście, religijne, lokalne i rodzinne). Wreszcie odpowiedzialni za proces wychowawczy powinni kierować się dobrem i godnością dziecka” [Krajczyński 2005, 168].

### 3. NORMA KATOLICKICH WARTOŚCI W ASPEKTCIE ŻYCIA RODZINNEGO I SPOŁECZNEGO

Zwykle wychowanie jest procesem z góry przewidzianym i zaplanowanym, jednak uświadomienie sobie jego celów i zadań, czyli tzw. standardów wskazujących na pożądane cechy osobowości i zachowanie się dziecka, zawsze pozostaje ważnym, jak i oczywistym zadaniem rodzicielskim. Dla pedagogiki klasycznej najbardziej przydatne są te koncepcje wychowania, które dotyczą wypracowania u dziecka takich cech, które są społecznie respektowane i promowane. Są to m.in. uczciwość, sumienność, pracowitość, odpowiedzialność, życzliwość, poczucie sprawiedliwości, umiejętność współżycia, radzenie sobie z własnymi problemami [Łobocki 1999, 15]. W takim procesie uwzględniana jest konieczność respektowania praw dziecka, wychodząc z założenia, iż istnieje silna zależność pomiędzy wyznawanymi wartościami a stopniem zaspokojenia potrzeb. A.H. Maslow dzieli potrzeby na: fizjologiczne, bezpieczeństwa, przynależności, miłości, szacunku, samorealizacji, wiedzy i zrozumienia. „Potrzeby fizjologiczne, są to potrzeby podstawowe, ich zaspokojenie pozwoli na pojawienie się wyższych, a w razie niezaspokojenia: mogą się ponownie pojawić i dominować w organizmie” [Nęcki 2018].

Potrzeba bezpieczeństwa pojawia się wtedy, gdy potrzeby fizjologiczne są już względnie dobrze zaspokojone. Młody człowiek poszukuje bezpieczeństwa w stałej pracy, religii, moralności, kontaktach z innymi. Z tym łączy się potrzeba przynależności i miłości, która przejawia się jako głód stosunków z ludźmi. Niezaspokojenie tej potrzeby stanowi szczególnie wrażliwe podłoże tych zjawisk,

---

<sup>17</sup> Por. kan. 793–795 KPK/83.



które nazywamy niedostosowaniem społecznym. Istnieje bowiem potrzeba szacunku, która występuje jako dążenie do prestiżu czy też odpowiedniej pozycji społecznej [tamże]. Natomiast – co należy podkreślić – istnieją u dziecka potrzeby, które „przejawiają się w rozumieniu otaczającego nas świata, w konstruowaniu systemu wartości” [Jundziłł 2003, 15–16; Zięba 2013, 141]. I to szczególnie w tym zakresie odpowiedzialny rodzic, wychodząc naprzeciw aspiracjom swojego dziecka, powinien mieć świadomość konieczności przekazania mu adekwatnych treści, np. biologicznych: ze względu na posiadaną unikalną sposobność i okoliczności, ale także (a może przede wszystkim) w postaci norm etycznych. A że prawo kanoniczne rodzicom ten obowiązek normatywnie przypomina, to dlatego, iż jest ono „instrumentem ochrony Kościoła i wiernych, a także depozytu wiary i dóbr duchowych, którymi Kościół dysponuje w swej misji i posłannictwie wiary” [Kasprzak 2012, 348].

W kontekście realizacji obowiązków rodzicielskich mogą pojawiać się niewydolności wychowawcze, losowe albo zawinione. Jednak dobra pedagogika nie sankcjonuje takich sytuacji, jako właściwych kryteriów czy też możliwych realiów wychowawczych [Niepora 2004, 24–26]. Nadal za właściwe są uznawane te wyniki badań, które np. potwierdzają, że „matka samotnie wychowująca syna ma braki w przekazywaniu dziecku odmiennego wzorca płci i z konieczności ono wzoruje się tylko na jednym. Brak męskiego wzorca do naśladowania zmusza chłopca do tworzenia spaczonoego obrazu cech męczyzny, a tworzony wizerunek może być zabarwiony cechami kobiecymi” [Zięba 2013, 141–42]. Sytuacja jest analogiczna, kiedy dziewczynkę wychowuje ojciec lub inny wychowawca płci męskiej. Tylko w pełnej rodzinie jest inaczej: „ojciec, stawiając dziecku wymagania, uczy je bardziej dojrzałego sposobu zdobywania miłości – poprzez doskonalenie się. Dostarcza autorytetu, nagradza i karze, wprowadza w środowisko poza rodzinne” [tamże].

Braki, o których tu mowa, skutkować mogą u dziecka nieobecnością koniecznej wiedzy, ale i pewnych zdolności emocjonalnych (osobowościowych), co może przekładać się na jego zaburzone postawy rozpoznawania i respektowania właściwych relacji (uznanych prawnie). Braki budują dziecku świat, który obiektywnie (tj. tradycyjnie) nazywany jest światem antywartości. Stąd (w sensie tomistycznym) odpowiedzialni rodzice, w poczuciu dobrze rozumianego wychowawczego obowiązku, powinni umieć posiłkować się, wraz z treścią kan. 797 KPK/83, prawem wyboru szkoły dla swojego dziecka, zgodnie ze swoim sumieniem<sup>18</sup>. Również wspomniana już KPR, w art. 5b zawiera analogiczny zapis, według którego „rodzice mają prawo do swobodnego wyboru szkół lub innych środków niezbędnych do kształcenia dzieci, zgodnie z własnymi przekonaniem” [Szafranko 2014, 234].

Zatem wychowanie jest zadaniem, którego celem jest budowanie relacji międzyludzkich na zasadzie prawa naturalnego, i które jest normatywnie skierowane

---

<sup>18</sup> „W wyborze szkoły rodzice powinni mieć pełną wolność”.

do całej społeczności wiernych; i jako uprawnienie i jako obowiązek. Tak to ujmują Sobór Watykański II w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*: „wszyscy ludzie jakiegokolwiek rasy, stanu i wieku, jako cieszący się godnością osoby mają nienaruszalne prawo do wychowania odpowiadającego im własnemu celowi”<sup>19</sup>. Zatem nie dziwi, że kanonistyka, pośród wielu innych ważnych spraw, także w zakresie wychowania, „jako teoria wykładni i rozumienia struktury organizacyjnej Kościoła, wytycza w swej interpretacji pewien kierunek realizowania dobra wspólnego we wspólnocie eklezjalnej na podstawie norm kanonicznych, które ochraniają godność wierzącego, jak również depozyt wiary, który niesiony jest przez wieki przez Kościół” [Kasprzak 2012, 348].

## WNIOSKI

Długo można wymieniać skalę wartości, do których zgodnie z nauką KPK/83 powinno dążyć wychowanie katolickie, jak też analizować znane w tym zakresie metody. Na ogół ideały są przyporządkowane do różnych systemów i szkół wychowania. Kościół katolicki wyraźnie opowiada się za tomistycznym (personalistycznym) modelem rozumienia rzeczywistości oraz za odpowiadającym temu faktowi zasadom wychowania. Stąd pedagogikę i jej sugestie można widzieć tu za naukę pomocniczą [Mazur 2011, 30]<sup>20</sup>, a regulację kan. 226 § 2, zgodnie z którą ustawodawca rozstrzyga o „bardzo poważnym obowiązku”, można uznać za tę, która zawiera w sobie ścisły nakaz, jak i metodologiczne zaufanie, skierowane do rodziców jako wychowawców.

Przeżywane przez dziecko wartości można opisać w kategoriach obiektywnych [Chudzińska 2014, 173], dlatego kwestia odpowiedzialności rodzicielskiej, o której stanowi ustawodawca w KPK/83, nie zapominając o pomocniczej roli całego społeczeństwa, jest sprawą wysoce normatywną. W tym kontekście znamienne jest to, iż sprawowanie władzy rodzicielskiej, jak i cywilnej, z natury rzeczy zmierza „do ukazania właściwej hierarchii wartości, by ułatwić wszystkim korzystanie z wolności i odpowiedzialności” [KKK 2236]. Już sam kan. 226 § 2 jest przykładem (tak pojmowanej) odpowiedzialności i troski Kościoła katolickiego, jako wspólnoty wiernych, o dobro drugiego człowieka. To wartości, będąc ważnym składnikiem wyzwania normatywnego, sprawiają, że Kościół katolicki stanowiąc o obowiązkach wychowawczych, wspólnie starają się brać w obronę dobro dziecka, a w szczególności to, które jest zagrożone<sup>21</sup>.

Katolicki ustawodawca, uwzględniając zdobycze pedagogiki, jako samodzielnej nauki, stanowi adekwatne normy, które swoje uzasadnienie znajdują w idei

<sup>19</sup> Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Declaratio de educatione christiana *Gravissimum educationis* (28.10.1965), AAS 58 (1966), s. 728–39, nr 1.

<sup>20</sup> „Pedagogika jest ściśle powiązana z: [...] naukami społecznymi, dla których wychowanie ma charakter formowania wychowanka na członka grup społecznych” [Mazur 2011, 30].

<sup>21</sup> Por. *Konwencja o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych. Lanzarote* (25.10.2007), Dz. U. z 2015 r., poz. 608. Konwencja weszła w życie 1 lipca 2010 r. Polska jest stroną od 1 czerwca 2015 r.

propagowania i ochrony tego, co w obszarze aksjologii wychowania zapewnia integralny rozwój człowieka, gwarantując mu racjonalność myślenia i działania [Fuentes Alonso 2011, 612–18].

## PIŚMIENNICTWO

- Chudzińska, Małgorzata. 2014. „Gender – ideologiczna manipulacja prawem.” W *Medyczne, bietyczne, psychosocjologiczne i prawne aspekty tożsamości płci*, red. Władysław Sinkiewicz, i Rafał Grabowski, 173–87. Bydgoszcz: Dom Wydawniczy MARGRAFSEN s.c.
- Dąbrowski, Andrzej. 2012. „Radykalna interpretacja intencjonalności w filozofii Martina Heideggera.” *Analiza i Egzystencja. Czasopismo Filozoficzne* 18:19–41.
- Dąbrowski, Szymon. 2018. „Fenomenologiczne badania społeczne inspiracją dla polskiej pedagogiki religii.” *Karto-Teka Gdańska* 1–2:33–47.
- Fuentes Alonso, José A. 2011. „Szkoly.” W *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz. Powszechne i partykularne ustawodawstwo Kościoła katolickiego. Podstawowe akty polskiego prawa wyznaniowego*. Edycja polska na podstawie wydania hiszpańskiego, red. Piotr Majer, 612–18. Kraków: Wolters Kluwer Polska.
- Glombik, Konrad. 2013. „Odpowiedzialność rodziców za kształtowanie się tożsamości seksualnej dziecka.” *Fides et Ratio* 3, nr 15:98–111.
- Góralski, Wojciech. 1986. „Nauczycielskie zadanie Kościoła.” W Piotr Hemperek, Wojciech Góralski, i in., *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Księga III. Nauczycielskie zadanie Kościoła. Księga IV. Uświęcające zadanie Kościoła*, t. 3, 9–50. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Góralski, Wojciech. 2007. „Karta Praw Rodziny Ludzkiej (Karta Praw Rodziny Stolicy Apostolskiej).” W *Studia nad małżeństwem i rodziną*, red. Wojciech Góralski, 213–22. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Ignatczyk, Walentyna. 2000. „Małżeństwo jako wartość w okresie przemian społeczno-gospodarczych kraju w świetle postaw młodzieży w wieku matrymonialnym w województwie poznańskim.” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2:113–37.
- Jundziłł, Elżbieta. 2003. *Potrzeby psychiczne dzieci i młodzieży. Diagnoza – zaspokojenie*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Kasprzak, Sylwester. 2005. „Teologiczny wymiar prawa kanonicznego i jego porządkująca rola w społeczności Kościoła.” *Roczniki Nauk Prawnych* 15, nr 2:313–49.
- Krajczyński, Jan. 2005. „Wychowanie dziecka w prawie kanonicznym, polskim i wspólnotowym.” *Studia z Prawa Wyznaniowego* 8:163–89.
- Kroczek, Piotr. 2015. „List do rodzin *Gratissimam sane* jako wskazówka dla prawodawstwa państwowego.” W *Prawa dziecka: perspektywa Kościoła*, red. Piotr Kroczek, 81–97. Kraków: Wydawnictwo Naukowe UPJPII.
- Łobocki, Mieczysław. 1999. *ABC wychowania*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Majki–Rostek, Dorota, Ewa Banaszak, i in. 2015. „Wprowadzenie.” W *Genderowe filtry. Różnorodność doświadczania i percepcji płci w przestrzeni publicznej i prywatnej*, red. Dorota Majki–Rostek, Ewa Banaszak, i in., 5–7. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Mazur, Piotr. 2011. *Podstawy pedagogiki pastoralnej*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Napora, Elżbieta. 2004. „Bez kompasu czyli płęć psychologiczna chłopców wychowywanych przez samotne matki.” *Niebieska Linia* 2:4–26.
- Necki, Tomasz. 2018. „Piramida Masłowa, czyli teoria hierarchii potrzeb. Na czym polega?” <https://www.poradnikzdrowie.pl> [dostęp: 16.10.2018].
- Piechowiak, Marek. 2007. „Pozytywizm prawniczy.” W *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. Andrzej Maryniarczyk, t. 8. 417–25. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Przyborowska–Klimczak, Anna. 2019. „Ochrona praw dziecka w publicznym prawie międzynarodowym.” *Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie* 12, nr 1:211–35.
- Rylke, Hanna, i Grażyna Klimowicz. 1982. *Szkola dla ucznia: Jak uczyć życia z ludźmi*. Warszawa:

- Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Ryś, Maria. 2014. „Wpływ gender na psychikę i wychowanie młodego pokolenia.” W *Medyczne, bioetyczne, psychosocjologiczne i prawne aspekty tożsamości płci*, red. Władysław Sinkiewicz, i Rafał Grabowski, 127–72. Bydgoszcz: Dom Wydawniczy MARGRAFSEN s.c.
- Sitarz, Mirosław. 2005. „Funkcja wychowawcza rodziny w prawie publicznym.” *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Prawa w Warszawie* 10, 1 (17):87–98.
- Smyczyński, Tadeusz. 1999. „Prawo dziecka do wychowania w rodzinie.” W *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia*, red. Tadeusz Smyczyński, 155–56. Poznań: Ars Boni et Aequi.
- Sobański, Remigiusz. 1978. „Miejsce i zadania kanonistyki w życiu Kościoła.” *Studia Płockie* 6:315–28.
- Stawniak, Henryk. 2007. „Prawa i obowiązki rodziców w zakresie moralnego i religijnego wychowania dzieci w Kodeksie Prawa Kanonicznego.” W *Ochrona funkcji wychowawczej rodziny*, red. Józef Krukowski, i Andrzej Maćkowski, 29–45. Szczecin: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Szafranko, Anna. 2014. „Regulacje dotyczące szkół katolickich w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku oraz w prawie polskim.” *Kościół i Prawo* 3 (16), nr 1:227–45.
- Ślęczka, Piotr. 2014. „Prawda i godność osoby jako reguły wychowania: na marginesie etyki pedagogicznej Wojciecha Chudego.” *Studia Salvatoriana Polonica* 8:101–14.
- Tyl, Sylwia. 2013. „Prawo rodziców do wychowania swoich dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami moralnymi i religijnymi w Karcie Praw Rodziny.” *Kościół i Prawo* 2 (15), nr 2:227–42.
- Zarzecki, Leon. 2012. *Teoretyczne podstawy wychowania. Teoria i praktyka w zarysie*. Jelenia Góra: Impuls.
- Zięba, Beata. 2013. „Wychowanie do wartości jako jedno z działań w obszarze profilaktyki społecznej.” W *Edukácia človeka – problémy a výzvy pre 21. storočie*, red. Marek Lukáč, 140–44. Prešov: Prešovská univerzita v Prešove.
- Zonik, Aleksandra. 2012. „Nauczanie religii w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. i polskim Konkordacie z 1993 r.” *Kościół i Prawo* 1 (14):167–77.

#### RESPONSIBILITY EDUCATION TO VALUE. ANALYSIS IN RELATIONSHIPS TO CANON 226 § 2 OF THE 1983 CODE OF CANON LAW

**Summary.** The article analyzes the parental responsibility for raising children to values. It does so in the perspective of can. 226 § 2 of the 1983 Code of Canon Law, which defined this responsibility under pain of “a very serious duty.” It is a question of how to justify that responsibility in the era of globalization, i.e. various social determinisms affecting the goals and methods of education. The topic has been refined by exemplification, which is to help a child to discover gender identity. The conclusion that has been made here speaks of objective and scientifically verified responsibility, resulting from the fact that if someone is a parent, he has the most appropriate opportunity to fulfill such an obligation. For a child, such someone is the closest model of social communication, in every aspect. However, in this task no educator is left alone. He has the right to benefit from various social institutions. It is important, however, that they approach this role with objective (i.e. verified) care for the child’s well-being, and not in an ideological way.

**Key words:** canonical norm, law, society, good, child, sexual identity, methods

**Information about Author:** Rev. Stanisław Biały, hab. J.C.D., University Professor – Faculty of Family Studies at the Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw; e-mail: 1biały1@wp.pl; <https://orcid.org/0000-0002-6390-0087>